

Paweł Krokosz*
(Kraków)

Z działalności sportowej i wojskowej Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wieliczce w latach 1892–1939 (1948). Cz. 1

Abstract: The article is devoted to the sports and military activities of the Polish Gymnastic Association „Sokół” in Wieliczka in years 1892–1939 (1948). The statutory activity of the organization was conducting gymnastics exercises for its members and pupils of local schools. In „Sokół” many other sports disciplines were present, including cycling, soccer, or tennis. Before World War I the Permanent Sokół Teams – military troops – were formed in the organization. In 1914 members of the Permanent Sokół Teams were included in the Polish Legions of Józef Piłsudski and took part in front battles. The Polish Gymnastic Association „Sokół” in Wieliczka was also the initiator of local scouting; and subsequently the Association took care of scouting. After World War II, the organization resumed its activity for a short time. In 1948 the communist authorities forbade the Polish Gymnastic Association „Sokół” in Wieliczka conducting its activity and the same year the organization was finally abolished. It should be emphasized that during the years of its existence „Sokół” in Wieliczka played a leading role in sports and independence activity in the city.

Key words: Wieliczka, The Polish Gymnastic Association „Sokół”, Permanent Sokół Teams, sport, scouting, World War I

Słowa kluczowe: Wieliczka, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Stałe Drużyny Sokole, sport, skauting, pierwsza wojna światowa

Czerwiec roku 1892 w sposób znaczący i trwały zapisał się w dziejach Wieliczki. Wtedy przedstawiciele społeczności tego niewielkiego, lecz jakże ważnego pod względem gospodarczym miasta galicyjskiego powołali do życia lokalne gniazdo Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego (PTG) „Sokół”¹. Wkrótce okazało się, że organizacja ta na długie lata wytyczyła kierunki roz-

* Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie; e-mail: krokosz.pawel@poczta.fm

¹ Działalność PTG „Sokół” w Wieliczce stanowiła już przedmiot badań autora niniejszego artykułu, przy czym kwestie związane z działalnością sportową i wojskową organizacji zostały omówione w nich jedynie w sposób marginalny, zob. P. Krokosz, 2011, s. 195–221; idem, 2015, s. 208–222; idem, 2016, s. 69–88. W związku powyższym opracowanie zawiera całkiem nowe i dotychczas nigdzie niepublikowane przez autora ustalenia w zakresie omawianej tematyki.

woju lokalnego sportu², stając się jednocześnie swoistym strażnikiem i propagatorem polskiego patriotyzmu, a w konsekwencji czynnym uczestnikiem czynu niepodległościowego, którego zwieńczeniem było odrodzenie się Polski w 1918 r.

Wieliczka w owym czasie była jednym z małych miast powiatowych Galicji. Pomimo, iż powiat wielicki zajmował stosunkowo mały obszar, charakteryzował się dużą liczbą mieszkańców i znaczną gęstością zaludnienia. Na jego obszarze działały 4 sądy powiatowe: w Wieliczce, Dobczycach, Podgórzu i Skawinie. Samo miasto posiadało dobrze utrzymane połączenia drogowe z innymi ośrodkami galicyjskimi i uruchomioną w 1857 r. linię kolejową. Obsługiwała ona transport salinarny oraz stanowiła połączenie komunikacyjne dla mieszkańców miasta i turystów przybywających zwiedzać kopalnię³. Jednakże Wieliczka nie posiadała – oprócz kopalni soli – żadnych większych zakładów produkcyjnych⁴. Jak zauważył Stanisław Gawęda „do końca XIX w. rozwój gospodarczy miasta postępował powoli. Rozwijał się jedynie drobny przemysł i rzemiosło na poziomie dość prymitywnym, obliczone głównie na potrzeby lokalne. Szczególną cechą miasta był jego ogrodowy charakter [...]. Dopiero na początku XX w. rozwinął się szerszy ruch inwestycyjny i budowlany”⁵. Według ustaleń Danuty Dobrowolskiej najliczniejszą kategorię zawodową w mieście stanowili robotnicy, pracujący głównie w kopalni, a także w mniejszych zakładach przemysłowych, przedsiębiorstwach fiakerskich czy gospodarstwach rolnych. Liczną grupę stanowili też urzędnicy salinarni, miejscy, powiatowi oraz sądowi. Wyodrębnione zostały tu jeszcze osobne kategorie mieszkańców: rzemieślników, drobnych kupców (przeważanie Żydów) oraz rolników posiadających niewielkie gospodarstwa rolne lub sadownicze na peryferiach miasta. Tutaj nie sposób nie zgodzić się ze zdaniem autorki, która stwierdziła, iż „poszczególne kategorie zawodowe cechował różny stopień prestiżu. Tworzyły one wyraźną hierarchię społeczną, która była odbiciem stosunków panujących

² W tym kontekście warto przywołać słowa Zdzisława Pawluczuka i Wiesława Niedźwiedzia, którzy w odniesieniu do sportowej działalności PTG „Sokół” stwierdzili: „Teza, że kolebką sportu polskiego było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” ma swoje uzasadnienie. Główną w tym rolę odegrał „Sokół-Macierz” we Lwowie. Była to pierwsza organizacja, która dała początek różnym dyscyplinom sportowym”, zob. Z. Pawluczuk, W. Niedźwiedź, 1996, s. 179.

³ *Słownik Geograficzny królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 1893, s. 327; W. Gawroński, 2001, s. 12; D. Krzysztofek, 2012, s. 107–120; M. Marynowski, 2012, s. 85–104.

⁴ Kopalnia wielicka oraz pozostałe kopalnie i saliny galicyjskie stanowiły znaczne źródło dochodów finansowych monarchii habsburskiej. W 1880 r. dochód brutto z monopolu solnego w Galicji wynosił 7 527 972 florenów (złotych reńskich), w 1900 r. było to 17 051 290 koron, a w 1913 r. już 18 095 700 koron. Przed wybuchem I wojny światowej udział Galicji w produkcji soli w skali całego państwa austro-węgierskiego pozostawał na poziomie 40–50% (w 1880 r. było to 38,11%), zob. D. Dobrowolska, 1965, s. 64–65. W dalszej części niniejszego artykułu floreny (waluta monarchii habsburskiej w latach 1857–1892) będą określane terminem złote reńskie z zastosowaniem skrótu: zł (taki zapis został przyjęty w wielu ówczesnych publikacjach poświęconych działalności „Sokoła” galicyjskiego). W 1892 r. w Austro-Węgrzech wprowadzono nową walutę – koronę dzielącą się na 100 halerzy.

⁵ S. Gawęda, 1990, s. 220. Zob. też J. Piotrowicz, 1979, s. 41–42; D. Dobrowolska, op. cit., s. 78–82.

w całej Galicji. Pierwsze miejsce zajmowali pracownicy umysłowi: przede wszystkim inżynierowie, urzędnicy – salinarni, sądowi i inni – lekarze i księża [...]. Mniejszym prestiżem cieszyli się niżsi urzędnicy i pracownicy techniczni żupy, nauczyciele, strażnicy skarbowi, żandarmi. Jeszcze niższą pozycję zajmowało drobnomieszczanstwo; tylko najzamożniejsi kupcy i przedsiębiorcy mogli się równać z urzędnikami. Z kolei należy wymienić robotników salinarnych i nielicznych wówczas kolejarzy, a w końcu – robotników z innych zakładów przemysłowych, wyrobników, służących. Na marginesie tego układu pozostawali chłopci [...]. Każda z wyżej wymienionych warstw stanowiła odrębny krąg towarzyski, a ewentualne przejście z jednego do drugiego miało miejsce dość rzadko⁶.

Analiza materiałów źródłowych dotyczących Sokolstwa Polskiego potwierdza, że okoliczności powołania do życia wielickiego „Sokoła” nie były przypadkowe i wpisywały się szeroko zakrojony zakres działań tej organizacji. Właśnie w 1892 r. przypadał jubileusz 25-lecia działalności „Sokoła-Macierzy” we Lwowie oraz odbywający się wówczas w tym mieście I Zlot Sokolstwa Polskiego (5–6 czerwca) i powołanie Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii (ZPGTSwA)⁷. Wtedy też, podobnie jak miało to miejsce w przypadku Wieliczki, w wielu miastach galicyjskich, m.in. w Gorlicach, Krośnie, Tarnobrzegu, Brzozowie, Radymnie, Rohatyniu, Żółkwi, Brzeżanach, Czortkowie, Trembowli, Załóżcach, Złoczowie, Czerniowcach, rozpoczęły działalność nowe towarzystwa „sokole”. Wykaz powstałych wówczas gniazd, a także szereg innych informacji ich dotyczących („Tabela statystyczna polskich związkowych gimnastycznych Towarzystw sokolich w Austrii za rok 1912 zestawiona na podstawie sprawozdań i raportów”), został opublikowany na łamach „Przewodnika Gimnastycznego”, najważniejszego periodyku wydawanego przez organizację⁸. Sama inicjatywa powołania wielickiego „Sokoła” wyszła z kręgu osób zrzeszonych w działającym od 1872 r. Towarzystwie Śpiewaczym „Lutnia” w Wieliczce, które wywodziły się przede wszystkim ze środowisk urzędniczych (miejskich, powiatowych i kopalnianych), nauczycielskich, ziemiańskich, kupieckich czy też właścicieli większych przedsiębiorstw usługowych i przemysłowych, kształtujących życie kulturalne miasta⁹.

⁶ D. Dobrowolska, op. cit., s. 79–80. W 1913 r. Wieliczka liczyła 7100 mieszkańców, natomiast cały powiat wielicki zamieszkiwało 67 730 osób, *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1913*, 1913, s. 60, 212, 529.

⁷ Szerzej o dziejach Sokolstwa Polskiego zob. *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, 1892; K. Fiszer, 1893; idem, 1909; E. Kubalski, 1931; M. Wolańczyk, 1927; idem, 1932; M. Terech, 1932; idem, 1933; P. Siwek, 1938; *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, 2001.

⁸ „Przewodnik Gimnastyczny. Organ Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» we Lwowie” [dalej: PG] 11 (1913), s. 85–88. Wpływ na ożywienie działalności Sokolstwa Polskiego i powstanie nowych gniazd miał również odbywający się rok wcześniej II Wszechsokolski Zlot w Pradze. Informacji o tym nie mogło zabraknąć w organizacyjnym czasopiśmie, zob. PG 9 (1892), s. 89–90, 96; J. Snopko, 1997, s. 76.

⁹ W. Gawroński, P. Krokosz, 2012, s. 3–8. Na tym tle nie można pominąć bogatego życia kulturalno-społecznego, jakie kwitło w mieście w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. W 1861 r. otwarto w Wieliczce Szkołę Górniczą kształcąca kadrę urzędniczą średniego szczebla. Oprócz

Wydarzenia związane z jego początkami zostały opisane na łamach przywołanego już „Przewodnika Gimnastycznego”. 12 czerwca 1892 r. w obecności delegata „Sokoła” – lwowskiego druha Kazimierza Homińskiego, odbyło się zgromadzenie pod przewodnictwem wicemarszałka wielickiej Rady Powiatowej mecenasa Jakuba Dziewońskiego, mające na celu powołanie do życia miejscowego gniazda. Uchwaliło ono stosowną ustawę i poleciło wybranemu tymczasowemu Zarządowi natychmiastowe wniesienie jej do c.k. Namiestnictwa we Lwowie „celem przyjęcia jej do wiadomości rządu”. Zgromadzenie wielickie podjęło również decyzję o przystąpieniu do ZPGTswA i wprowadzeniu stroju zgodnego z przyjętym w „macierzy lwowskiej”. Uchwalono wówczas także „wstępne” (wpisowe) do „Sokoła” w kwocie 1 zł i wysokość wkładki miesięcznej wynoszącej 25 centów. W czasie przeprowadzonej składki „wstępne” wpłaciło 70 osób, zaś aż 120 osób zgłosiło chęć przystąpienia do Towarzystwa. Zebrano też 10 zł, które stały się zaczątkiem „funduszu budowy sali”, czyli sokolni – własnego gmachu z pomieszczeniami przeznaczonymi do ćwiczeń gimnastycznych. Postanowiono też o otwarciu kredytu w wysokości 250 zł dla Zarządu PTG „Sokół” w Wieliczce celem kupna przyrządów gimnastycznych. Ustalono również, że ćwiczenia będą odbywały się w „sali towarzystwa dramatycznego”, czyli w sali teatralnej znajdującej się w budynku Magistratu lub pod gołym niebem, na boisku znajdującym się przy szkole. Pierwsze ćwiczenia wielickich „sokołów” odbyły się w niedzielę 19 czerwca o godzinie 7.00 rano. W podsumowaniu doniesienia z Wieliczki znalazły się następujące słowa: „A chociaż jeszcze Sokół de jure nie istnieje, to już pracuje i poza Wieliczką, bo oto członkowie jego, a zarazem członkowie „Lutni” dali słowo delegatowi Homińskiemu, iż urządzając wycieczkę do Myślenic, poruszają tam sprawę założenia Sokoła”¹⁰.

tego od 1871 r. funkcjonowało tam Towarzystwo Zaliczek, a w 1879 r. założono Powiatową Kasę Oszczędności. W połowie kolejnego dziesięciolecia miejscowi rzemieślnicy utworzyli nowy Cech Połączonych Rzemiosł. Nad bezpieczeństwem pożarowym czuwała powołana jeszcze w 1872 r. z inicjatywy aptekarza Franciszka Brunona Miczyńskiego Ochotnicza Straż Ogniowa w Wieliczce [dalej: OSOW]. Pod koniec XIX w. czynne były dwie pięcioklasowe szkoły: męska i żeńska oraz trzyklasowa szkoła męska. Społeczność wielicka dużą aktywność prezentowała na niwie działalności kulturalnej, a głównym animatorem życia artystycznego (koncerty, przedstawienia sceniczne) było zawiązane w 1872 r. Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” w Wieliczce (skupiło przede wszystkim nauczycielstwo, urzędników miejskich i salinarnych) oraz Orkiestra Salinarna. Aktywnie działał również teatr amatorski, kasyno mieszczańskie i Czytelnia Ludowa, zob. P. Krokosz, 2011, s. 189–210.

¹⁰ Tak w oryginale, PG 7 (1892), s. 99. Pewną trudność niesie ze sobą ustalenie dokładnej daty powołania PTG „Sokół” w Wieliczce. Taka sama data, tj. 12 czerwca, znalazła się przy nazwisku pierwszego prezesa organizacji Jakuba Dziewońskiego w *Spisie prezesów i wiceprezesów od dnia założenia gniazda*, zamieszczonym na początku VI tomu Księgi protokołów „Sokoła” wielickiego, zob. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Wieliczce. Księga protokołów [dalej: PTGSW], t. VI, k. 3, Zbiory Specjalne Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka [dalej: Zb. Spec. MŻKW], sygn. 505. Z kolei późniejszy prezes Towarzystwa Emanuel Winter w sporządzonej przez siebie dokumentacji, podczas I wojny światowej, dotyczącej życia miasta w latach 1914–1917 podał, że „Sokoła” wielickiego powołano do życia 9 czerwca 1892 r., zob. Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANKr.], Naczelny Komitet Narodowy [dalej: NKN], sygn. 29/500, Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi: Tarnobrzeg-

Początki działalności gniazda wielickiego były bardzo obiecujące. Towarzystwo liczyło 120 członków, z których 40 odbywało ćwiczenia, przy czym ćwiczone aż 3 razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki. Gimnastyką kierował nauczyciel miejscowej Szkoły Realnej Henryk Michalski, który w ciągu najbliższych lat pełnił funkcję naczelnika gniazda, czyli osoby odpowiedzialnej za sprawy sportowe¹¹. Entuzjazm towarzyszący wieliczanom podczas zakła-

-Wieliczka 1914–1917, mf. 100/725: Udział powiatu wielickiego w odzyskiwaniu niepodległości narodowej podczas wojny światowej 1914–1917. Sprawozdanie Powiatowego Komisarza narodowego w Wieliczce od chwili założenia aż do 31 grudnia 1916, s. 654–655. 9 czerwca 1892 r. jako data powołania „Sokoła” figuruje również w piśmie wniesionym przez tę organizację do Starostwa Powiatowego w Krakowie w 1946 r., ANKr., Starostwo Powiatowe Kraków, sygn. 29/43, Wykazy obiercze stowarzyszeń z terenu powiatu Krakowskiego 1948–1949, s. 303–304. Datę podaną przez Emanuela Wintera można powiązać z bardzo istotnym wydarzeniem, jakim była wizyta w wielickiej kopalni członków „Sokoła” czeskiego, przypadająca w dniu 8 czerwca (cudzoziemcy wracali z zakończonego właśnie lwowskiego Zlotu Sokolego i zatrzymali się w Krakowie), zob. „Czas”, nr 131, 9 czerwca 1892, s. 2. W „Czasie” znalazł się także krótki opis pobytu bratnich „sokołów” w Wieliczce: „Goście wielkopolscy i czescy zwiedzili wczoraj saliny wielickie. Zarząd salin i komitet przyjęcia poczynili wszystko, aby oświetlenie, jazda piekielna, ogień sztuczne najlepiej wypadły”, zob. „Czas”, nr 132, 10 czerwca 1892, s. 2. Odnośnie daty powstania „Sokoła” swego rodzaju dezinformację może wprowadzać także karta tytułowa wykazu członków „Sokoła”, który został sporządzony 4 sierpnia 1909 r. przez II wiceprezesa, skarbnika i zastępcę sekretarza gniazda wielickiego Józefa Wierzbickiego, gdzie jest mowa o powołaniu organizacji nie w czerwcu ale w lipcu tego roku, zob. Archiwum Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka [dalej: AMŻKW], Akta Międzywojenne [dalej: AM], sygn. 40, Spis chronologiczny Członków „Sokoła” w Wieliczce. Od założenia tj. od 1 lipca 1892 roku, k. 1. Po analizie wszystkich dostępnych materiałów źródłowych można przyjąć, że PTG „Sokół” w Wieliczce z całą pewnością zostało założone w czerwcu 1892 r. (w lipcu jego działalność przybrała bardziej widoczny charakter), przy czym wskazanie konkretnego dnia, 9 czy 12 czerwca, pozostaje kwestią dyskusyjną. Więcej światła na te ustalenia może rzucić zapis przytoczonego już *Spisu prezesów*, gdzie Jakub Dziewoński jako prezes „Sokoła” jest wymieniony w 1892 r. aż dwukrotnie: 12 czerwca i 8 lipca, zob. PTGSW, k. 3. W odniesieniu do takiego zestawienia dat warto zauważyć, iż w cytowanym powyżej „Przewodniku Gimnastycznym” jako oficjalny dzień założenia organizacji podano 12 czerwca 1892 r., lecz jeszcze w tym samym roku w numerze grudniowym organu napisano: „Wieliczka. W lipcu br. Sokół rozwija się, jak na stosunki nasze, pomyślnie”, zob. PG 12 (1892), s. 146. W nawiązaniu do osoby pierwszego prezesa wielickiego „Sokoła” w Zb. Spec. MŻKW znajduje się wręczony mu w 1898 r. przez członków miejscowego „Sokoła” okolicznościowy dyplom honorowy za zasługi wniesione na rzecz Towarzystwa. Wśród podpisanych tam wielickich „sokołów” znaleźli się m.in. naczelnicy Zarządu Salinarnego: ówczesny Sylwery Miszke i późniejszy Antoni Müller; burmistrzowie miasta: ówczesny Wilhelm Koch i późniejszy Zygmunt Napoleon Miczyński, zob. Dyplom członka honorowego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wieliczce dla Jakóba [pisownia oryginalna – P.K.] Dziewońskiego. 25 lipca 1898 r., Zb. Spec. MŻKW, sygn. 1635. Zygmunt Napoleon Miczyński był również naczelnikiem OSOW, zob. Zbiór protokołów posiedzeń Wydziału Ochotniczej Straży Pożarnej w Wieliczce. 1872–1913 [dalej: ZPOSPW], [kserokopia], passim, Dział Historyczny MŻKW [dokument niesygnowany] (oryginał przechowywany w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Wieliczce). Nie dziwi zatem fakt, że szeregi „Sokoła” zasiliło wielu członków wielickiej straży pożarnej (ogniowej), m.in. Adolf Dobrzański, Konrad Uhl, Jan Wymiatałek, Konrad Göttel, zob. ibidem, s. 114, 125, 137, 140–158.

¹¹ PG 11 (1895), s. 136. Kwestie związane z utrzymaniem należytej kondycji fizycznej uczniów poruszone zostały w obszernym artykule nauczyciela wielickiej szkoły wydziałowej Antoniego Rinka pt. *Przechadzki i wycieczki w celach pedagogiczno-dydaktycznych*, który został opublikowany na łamach kilku numerów periodyku organizacji w latach 1886–1887, zob.

dania organizacji nie wskazywał, że już wkrótce pojawią się problemy ze statutową formą działalności, jaką było krzewienie kultury fizycznej, przy czym miejscowi druhowie bardzo aktywnie działali w sferze organizacyjnej i kulturalnej. We wrześniu 1892 r., dzięki przychylności naczelnika Zarządu Salinarnego Sylwerego Miszke, urządzili dla turystów zjazd do kopalni, co pozwoliło zasilić fundusz „Sokoła”. W tym samym miesiącu zorganizowali także pieszą wycieczkę do Dobczyc, podczas której powołano do życia „Chór Sokołów” pod kierownictwem chórmistrza druha Teodora Popiołka (kompozytora pieśni *Mazur Sokołów Czołem*). Związało się także „Towarzystwo teatralne”, które w listopadzie wystawiło biletowaną sztukę Michała Bałuckiego *Dom otwarty*. Działania te ze wszech miar były pożądane, gdyż potrzebowano pieniędzy na budowę sokołni. Starania te zostały także zauważone w artykule zamieszczonym w piśmie związkowym organizacji: „Młode nasze Towarzystwo myśli już o własnym gnieździe, a do budowy tegoż wkrótce przystąpić będzie się starało, tym bardziej, że gmina nie szczędząc ofiar podarowała Sokołowi plac pod budowę domu, na którym i obszerne boisko urządzić będzie można”¹². We wrześniu następnego roku druhowie w liczbie około 60 (24 w mundurach) w towarzystwie Orkiestry Salinarniej udali się na wycieczkę do Myślenic „celem zapoznania się z miejscowością i zachęcenia tamtejszych mieszkańców do założenia Sokoła”¹³.

W kwietniu 1894 r. członkowie „Sokoła” wspólnie z „Lutnią” i miejscowym Towarzystwem Teatru Amatorskiego wzięli udział w uroczystościach upamiętniających dzień przysięgi Tadeusza Kościuszki, a w październiku gościli przybyłych do Wieliczki druhów gniazda myślenickiego. Jednakże dla Towarzystwa ten rok nie należał do udanych, przede wszystkim z powodu zbyt małej liczby ćwiczących. Złożyły się na to dwie okoliczności: „1. ubytek największej liczby uczniów szkoły górniczej, którzy po ukończeniu trzechletnich kursów w różne strony świata się porozchodzili; 2. zupełne zaprzestanie uczęszczania – z niewytłumaczalnych powodów – dziatwy szkolnej”. Prezes Jakub Dziewoński taki stan rzeczy potraktował jako porażkę osobistą i zgłosił chęć ustąpienia ze stanowiska, na co jednak nie było zgody Wydziału organizacji. Liczba członków Towarzystwa stale się powiększała tak, iż pod koniec 1894 r. wynosiła 146 osób, lecz w ćwiczeniach brały udział jedynie 22 osoby dorosłe oraz miejscowi uczniowie: 22 chłopców i 8 dziewcząt. Powiększał się także majątek „Sokoła”, na który składały się gotówka kasowa: ponad 57 zł; wartość inwentarzowa: blisko 507 zł; fundusz budowy sokołni: 1245 zł oraz grunt budowlany po dawnym szybie *Loiss*¹⁴.

PG 10 (1886), s. 74–75; 11 (1886), s. 83–84; 12 (1886), s. 91–93; 4 (1887), s. 27–28; 5 (1887), s. 36–37; 7 (1887), s. 52–54; 8 (1887), s. 61–62; 9 (1887), s. 69. Warto zauważyć, że Antoni Rink był już wówczas doświadczonym nauczycielem, z dziesięcioletnim stażem pracy w tej placówce, zob. *Geschichte der kk: Hauptschule in Wieliczka, 1872–1985*, s. 21, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Wieliczce, [księga niesygnowana].

¹² PG 12 (1892), s. 146–147.

¹³ *Ibidem*, 10 (1893), s. 139.

¹⁴ Tak w oryginale, *ibidem*, 11 (1895), s. 136.

W następnych latach gniazdo skupiło się na dwóch zadaniach: „rozbudzeniu zamiłowania do ćwiczeń ciała, oraz pozyskiwanie nowych zwolenników idei sokolstwa polskiego [...] i pomnożenia funduszy towarzystwa, aby jak najprędzej osiągnąć możliwość zbudowania własnej sali gimnastycznej”. Aby osiągnąć pierwszy cel organizowano ćwiczenia członków, ślizgawkę, zebrania towarzyskie, wycieczki do gniazd sąsiednich. Natomiast urządzone zabawy, festyny i organizacja zjazdów do kopalni służyły zdobywaniu pieniędzy. Nadal problemem była słaba frekwencja na ćwiczeniach. W 1895 r. brało w nich udział od 12 do 16 członków oraz ponad 40 uczniów: 32 chłopców i 16 dziewcząt. Zwiększeniu uległ fundusz budowy sokołni – na dzień 1 stycznia 1896 r. wynosił 3232 korony i 42 halerzy (wartość placu budowlanego szacowano na 2000 koron). Natomiast do 120 spadła liczba członków. Zmienił się również skład Wydziału: prezesem pozostał druh Jakub Dziewoński, a wśród członków znaleźli się m.in. Wiktor Pistel, Józef Zieliński, Leon Dekkański, Stanisław Ścieszka i budowniczy miejski Jan Hojarczyk¹⁵.

W czerwcu 1897 r. odbył się w Wadowicach Zlot Sokoli Okręgu Krakowskiego. Z gniazda wielickiego gotowość uczestnictwa zgłosiło łącznie 32 druhow: 16 w stroju „sokolim” (umundurowaniu), 10 udział w ćwiczeniach wolnych, a 6 z laskami. Ostatecznie udział wzięło 27 członków, z czego ćwiczyło 13 (7 w ćwiczeniach wolnych i 6 z laskami), a pozostali tylko reprezentowali organizację. Wszyscy wzięli także udział w uroczystym pochodzie, jaki przeszedł ulicami Wadowic. W 1903 r. na IV Zlot Sokolstwa Polskiego odbywający się we Lwowie z Wieliczki udało się aż 29 członków Towarzystwa, w tym 4 panie: Stefania Ciskowa, Aleksandra Pająkówna, Maria Stankiewicz i Aniela Wojnarowska (pojechali również m.in. Stanisław Chudoba i Paweł Cisek – druhowie odpowiedzialni za ćwiczenia). Wielickich „sokołów” nie zabrakło również na Zlocie Grunwaldzkim w 1910 r. W przygotowaniach gimnastycznych do niego, rozpoczętych rok wcześniej, wzięły udział także „sokolice” w liczbie 12. W działalność organizacyjną zlotu czynnie włączyli się członkowie gniazda Emanuel Winter (I wiceprezes) i Mieczysław Nigrin, którzy jako delegaci gniazd sokolich weszli w skład komisji-matki zlotowej, czyli władz odpowiedzialnych za organizację całości przedsięwzięcia¹⁶.

Utrzymaniu odpowiedniej sprawności fizycznej ćwiczących „sokołów” służyły kursy gimnastyczne organizowane przez Okręg Krakowski. W kwietniu 1906 r. odbył się kurs „musztry” i ćwiczeń przeznaczony dla druhow „prze-

¹⁵ Ibidem, 10 (1896), s. 125–126.

¹⁶ Ibidem, 7 (1897), s. 79; 9 (1897), s. 104; *Pamiętnik IV. Zlotu Sokolstwa Polskiego we Lwowie w dniach 27–29 czerwca 1903, 1904*, s. 11, 32, 148; *V Pamiętnik Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14–16 lipca 1910, 1911*, s. 17, 21, 83; Z. Pawluczuk, 1996, s. 92. Mieczysław Nigrin – górnik, urzędnik salinarny, muzyk i nauczyciel należał do wąskiego grona osób czynnie angażujących się i organizujących życie kulturalne (dyrygent chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” w Wieliczce w latach 1909–1926 i prezes tej organizacji w latach 1926–1937; pierwszy dyrygent chóru górniczego, kapelmistrz orkiestry dętej przy kopalni i symfonicznej w mieście, nauczyciel śpiewu w kilku miejscowych szkołach) i niepodległościowe (ostatni prezes „Sokoła” wielickiego – 1935–1937 i 1939–1948) w mieście od 1897 r. aż do początku lat sześćdziesiątych XX w. Szerzej zob. W. Gawroński, 2008, s. 131–133.

ważnie z gniazd świeżo założonych i potrzebujących najbardziej nauczycieli obznajomionych z ćwiczeniami”. Reprezentantem Wieliczki był Stanisław Chudoba. Z kolei w kursie trwającym od 28 do 31 grudnia 1908 r. w gronie 22 druhów z 16 różnych gniazd znalazł się wieliczanie Kazimierz Bogucki. Nauka odbywała się po 6 godzin dziennie – ogółem 24 godziny, na podstawie przygotowanego przez Związek programu obejmującego: ćwiczenia na przyrządach – koń wszerz, koń wzdłuż, poręczce, drążek, ławka; ćwiczenia wolne – musztra zastępu i plutonu wg nowego regulaminu oraz ćwiczenia wolne – postawy, ruchy członków ciała w kierunkach głównych; z metodyki: sposób przeprowadzania lekcji z nowego toku; ćwiczenia w strzelaniu. Przed wspomnianym Zlotem Grunwaldzkim również w Krakowie zorganizowano stosowny kurs gimnastyczny, trwający od 27 do 31 grudnia 1909 r., w którym wziął udział Stanisław Chudoba. Wszystkie informacje dotyczące aktywności sportowej podejmowanej przez wieliczanie znalazły się na łamach zarówno „Przewodnika Gimnastycznego”, jak też innego ważnego organizacyjnego czasopisma (o zasięgu terytorialnym) – „Przegląd Sokoli. Organ Okręgu I-go (Krakowskiego) Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich”¹⁷.

Z biegiem lat w każdym z gniazd tworzyły się sekcje (czasem były określane również mianem drużyn) skupiające osoby uprawiające konkretną dyscyplinę sportową. Tak było również w Wieliczce, gdzie zawiązała się sekcja kolarska. Na podstawie sporządzonej 1 grudnia 1905 r. *Listy wkładek członków Oddziału Kolarzy Sokoła wielickiego*, jak zwano wówczas „sokolich” cyklistów, można wnioskować, że sekcja powstała nie później niż przed 1 marca 1899 r. Wpis o przyjęciu do oddziału w tym właśnie dniu figuruje bowiem przy osobie oficjała sądowego Jakuba Uhla, który w latach późniejszych pełnił funkcję sekretarza sekcji i gospodarza kolarzy. Pozostałych członków przyjmowano w latach kolejnych (do roku 1905), a nawet później – po oficjalnej dacie sporządzenia dokumentu, o czym świadczą późniejsze dopiski. Na liście znalazło się 21 „sokołów”, wśród których najwięcej było przedstawicieli miejscowego nauczycielstwa: Stanisław Chudoba (wówczas naczelnik gniazda), Adolf Dobrzański, Antoni Górny, Michał Pipes, Feliks Rzepecki, Józef Świder, studentów: Tadeusz Michalski, Zenon Puk, Konrad Uhl (junior) oraz urzędników: Rudolf Dobrzański, Klemens Reicher, Jakub Uhl i Angelo Urbański. Kolarzami byli również przedsiębiorcy – Zygmunt Stehlik (właściciel drogerii) oraz pracownicy w branży handlowej – Władysław Meus. Nie zabrakło także górnik – sztygara Edwarda Kolasy. Warto odnotować, że nie wszyscy jeżdżący uiszczali terminowo miesięczną składkę, która wynosiła 20 halerzy, co poświadczają stosowne adnotacje lub ich brak na wspomnianej liście¹⁸.

Aktywnej działalności „Sokoła”, tak widocznej podczas zewnętrznych imprez, towarzyszyły jednocześnie kłopoty związane ze ściągalnością składek

¹⁷ PG 6 (1906), s. 51; PS, 2 (1909), s. 5–6; 4 (1910), s. 21.

¹⁸ AMŻKW, AM, sygn. 40, k. 61–62. Warto nadmienić, iż część druhów-kolarzy, zapewne z racji doskonałego przygotowania fizycznego, była również członkami OSOW, m.in. Adolf Dobrzański, Konrad Uhl (senior), Klemens Reicher, Stanisław Chudoba, zob. ZPOSPW, s. 136–137, 140.

(wkładek) członkowskich, co przekładało się na utrudnienia w prowadzeniu statutowej działalności – brakowało pieniędzy głównie na zakup strojów i sprzętu sportowego oraz na opłaty związane z wynajmem sali gimnastycznej. Nieregularne wpłaty członków gniazda – ich wysokość była oficjalnie publikowana przez „Przewodnik Gimnastyczny” – pociągały także za sobą zaległości w odprowadzaniu składek do kasy związkowej. Według wykazu składek na dzień 22 lipca 1905 r. Wieliczka miała następujące zaległości: za 1903 r. 98 koron; za 1904 r. 112 koron i za 1905 r. 114 koron, co dawało razem 324 korony i plasowało ją w gronie gniazd z najwyższymi zaległościami (w 1913 r. było to nawet 213 koron)¹⁹.

Jak już nadmieniono finanse własne, a właściwie fundusz budowy sokolni, od początku starano się zasilić pieniędzmi pochodzącymi z organizacji zjazdów grup turystycznych do kopalni soli. W tej kwestii władze salinarne wydatnie wspierały Towarzystwo. Dowodem tego jest zachowana korespondencja pomiędzy kierownictwem „Sokoła” a Zarządem Salinarnym. W 1908 r. druhowie prosili, aby „zezwolić na urządzenie zjazdu do kopalni miejscowej na dochód powyższego Towarzystwa w dniu 27 czerwca br. za zwrotem włożonych kosztów”. Jednocześnie prosili, by bilety były sprzedawane wyłącznie przez komitet Towarzystwa względnie przez księgarnię „S.A Krzyżanowski” w Krakowie, a nie przez Związek Turystyczny w Krakowie, gdyż ten ostatni miał robić trudności z ich wydawaniem. Zarząd Salinarny zezwolił na urządzenie zjazdu przy „oświetleniu chodnikowym” z następującą zniżką taksy wstępu: do 250 osób upust 15%, do 350 – 20%, ponad 350 – 25% wraz z opłatą za windę. Bilety miał jednak sprzedawać dalej Związek Turystyki²⁰. Podobną prośbę wystosował „Sokół” w 1909 r., zamierzając za zarobione pieniądze sprawić sobie przyrządy gimnastyczne. 31 maja 1910 r. władze Towarzystwa zwróciły się z kolejną prośbą o organizację trzech dużych zjazdów dniami 18, 19 i 20 lipca tego roku, zakładając, że każdorazowo przyciągną one 1000 osób. Poproszono również o możliwość przygotowania bufetu dla zwiedzających. Władze salinarne wydały zgodę na zjazdy 18 i 19 lipca dla 800 osób w każdym z dni (połowa z nich mogła zjechać windą) oraz przygotowanie bufetu w „cenach umiarkowanych”. Z kolei w maju 1911 r. „Sokół” zwrócił się z prośbą o zezwolenie organizowania bufetu podczas większych wizyt turystów w ciągu całego roku. Zarząd Salinarny udzielił takiej zgody, wyznaczając jednak kilka konkretnych terminów: 6 czerwca, 1 lipca, 18 sierpnia i 2 września, zaznaczając tradycyjnie, aby ceny w bufecie nie były zbyt wysokie. Jedno z ostatnich pism przed wybuchem I wojny światowej dotyczące organizacji zjazdów nosi datę 28 stycznia 1914 r. Ta bardzo wczesna data związana jest z tym, iż w roku

¹⁹ PG 8 (1905), s. 64; 8–9 (1913), s. 70.

²⁰ AMŻKW, Akta Salinarne [dalej: AS], sygn. 2896, k. 551–552v. Właściciel księgarni Stanisław Krzyżanowski organizował wspólnie z Zarządem Salinarnym w 2. poł. XIX w. w okresie Zielonych Świąt zjazdy do kopalni wielickiej dla Polaków ze wszystkich zaborów. Szczególną popularnością cieszyły się one wśród rodaków pracujących w Westfalii, zob. M. Krzyżanowski, 1964, s. 137; A. Ruta, 2003, s. 12.

poprzednim „Sokół” zbyt późno wniósł stosowne podanie, co pociągnęło za sobą brak zgody na zjazd²¹.

Niezwykle odczuwalny dla wielickiego Towarzystwa był brak własnego budynku i odpowiednio wyposażonej sali gimnastycznej, w której można by było przeprowadzać zajęcia ruchowe. Z tego powodu ćwiczenia odbywały się na „wolnym powietrzu” i w sali teatralnej w budynku Magistratu. Wiadomo, że pod koniec XIX w. „Sokół” wnosił stosowne opłaty do kasy miejskiej za jej używanie jako sali gimnastycznej. Warto zauważyć, iż sala teatralna, służąca także innym miejscowym organizacjom, wykorzystywana była również przez Towarzystwo zgodnie ze swoim przeznaczeniem, gdyż na znajdującej się tam scenie druhowie wystawiali przygotowywane przez siebie przedstawienia. Ze-stawienie dokumentacji związanej z użyczeniem sali teatralnej i użyciem zainstalowanego tam oświetlenia (po roku 1905) na przełomie 1. i 2. dziesięciolecia XX w. wykazuje dobitnie, że „Sokół” był tą organizacją, która korzystała z tego najczęściej. Od chwili założenia prądu do 31 grudnia 1906 r. odbyło się tam łącznie 144 prób i ćwiczeń oraz 27 przedstawień, z czego druhowie ćwiczyli 88 razy i wystawili 8 przedstawień. W 1908 r. „Sokół” używał sali 101 razy (przy częściowym oświetleniu 97, a pełnym 4). W 1909 r. Towarzystwo skorzystało z sali 98 razy „bez pająka” (niepełne oświetlenie) i 4 razy „z pająkiem” (pełne oświetlenie). Spośród wszystkich imprez zorganizowanych tego roku przez „Sokół” można wymienić czerwcowy festyn „sokoli” i ćwiczenia wolne, ćwiczenia z lancami i maczugami oraz ćwiczenia uczennic ze wstęgami (oprócz tego były wystawiane przedstawienia amatorskie). 6 lipca odbyła się wieczornica na cześć druha prezesa Franciszka Aywasa²², podczas której wręczono mu dyplom członka honorowego wielickiego gniazda. Z kolei 8 listopada miała miejsce pogadanka z udziałem prezesa PTG „Sokół” w Krakowie druha Stanisława Rowińskiego. W 1910 r. roku „Sokół” korzystał z sali tylko 28 razy, zaś w roku następnym już 42 (ćwiczenia, próby, przedstawienia)²³.

Zajęcia gimnastyczne prowadzone przez „Sokoła” miały na celu poprawę i rozwój sprawności fizycznej zarówno osób dorosłych, jak i młodzieży. Co więcej – zachowanie dobrej sprawności fizycznej przez druhowów łączyło się ściśle z „sokołą” działalnością niepodległościową – doskonałe opanowanie techniki różnorodnych ćwiczeń sportowych gwarantowało odpowiednie przygotowanie, tak potrzebne chwili stworzenia oddziałów wojskowych walczących o odrodzenie się ojczyzny. Dlatego z chwilą decyzji władz organizacji o utwo-

²¹ AMŻKW, AS, sygn. 2897, k. 33–33v., 39; 373–376, 423; sygn. 2898, k. 132–133v.; sygn. 2899, k. 542–542v.

²² Franciszek Aywas należał do grona najbardziej aktywnych przedstawicieli wielickiej społeczności. W latach 1905–1934, z krótką przerwą podczas I wojny światowej, pełnił funkcję burmistrza miasta. Szerzej zob. W. Gawroński, 2008, s. 12–13.

²³ ANKr., Akta miasta Wieliczki [dalej: AMW], sygn. 29/117/235, s. 35–36, 67–70, 73, 75, 77, 83, 111, 131, 235; PG 7 (1910), s. 63; S. Pamuła, *Moje wspomnienia*, brak miejsca i daty wydania [dalej: *Moje wspomnienia*], s. 7, Zb. Spec. MŻKW, sygn. 864. Rachunek za prąd wystawiała miastu Kopalnia Soli. Według danych policji miejskiej „Sokół” w 1908 r. korzystał z sali 88 razy: 86 ćwiczeń, 1 przedstawienie i 1 zabawa.

rzeniu Stałych Drużyn Sokolich – paramilitarnych oddziałów „Sokoła”²⁴ – ich szeregi najczęściej zasilali „sokoli” potrafiący znieść trudy ćwiczeń polowych, odbywanych często już z bronią palną w ręku. Z tego też powodu należy choćby pokrótce przybliżyć działalność SDS gniazda wielickiego²⁵.

Decyzję o przystąpieniu do ich formowania podjęto już 25 listopada 1912 r., lecz na organizację oddziału przyszło poczekać do roku następnego. Wówczas, po uchwale nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 17 lutego 1913 r., do formacji zapisało się 60 członków. Wkrótce też wybrano pierwszą komendę SDS w Wieliczce w składzie: Emanuel Winter – prezes, Stanisław Chudoba – komendant, Adolf Dobrzański i dr Kondrat Uhl – instruktorzy. Skład komendy nie był przypadkowy, gdyż trzej ostatni byli oficerami (nadporucznikami) armii austro-węgierskiej w rezerwie. Niemal natychmiast zaczęto szkolić „sokołów” w zakresie musztry, składania karabinu Mannlicher wz. 95, ćwiczeń w strzelaniu, sygnalizacji wojskowej, znajomości terenu. Prowadzono też wy-

²⁴ Rysujący się na przełomie XIX i XX w. konflikt państw zaborczych sprawiał, że wśród społeczeństwa polskiego, szczególnie w Galicji, odżywały nadzieje na odzyskanie niepodległości. Temu celowi miały służyć powstające wówczas organizacje o charakterze wojskowym (paramilitarnym) pod egidą poszczególnych ugrupowań politycznych. W 1910 r. we Lwowie powołano do życia Związek Strzelecki, zwany popularnie Strzelcem, uznający autorytet Józefa Piłsudskiego i postrzegany jako „wojsko socjalistów”. Rok później Organizacja Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” utworzyła Polskie Drużyny Strzeleckie działające w ścisłym porozumieniu ze Strzelcem. W lwowskim środowisku akademickim w 1908 r. powstały także Drużyny Bartoszwowe, które uznawały patronat polityczny galicyjskiego Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Z kolei na Podhalu występująca z „Sokoła” młodzież zaczęła tworzyć organizację pod nazwą Drużyny Podhalańskie, zob. J. Snopko, 1997, s. 223–224; idem, 1994, s. 117–120; D. Dudek, 1994, s. 3; idem, 1996, s. 39–44; A. Zielecki, 2001, s. 219. W takich okolicznościach kierownictwo ZPGTSwA nie mogło pozostać obojętne na powstawanie polskich organizacji paramilitarnych. Potrzebę tworzenia oddziałów zajmujących się ćwiczeniami wojskowymi dostrzegano tam znacznie wcześniej. Zbiegało się to z postrzeganiem przez społeczeństwo galicyjskie tej właśnie organizacji jako kuźni kadr dla przyszłej armii polskiej. Sama struktura organizacyjna „Sokoła”, obchody rocznic narodowych, udział w wielkich zlotach, parady i musztra jednolicie umundurowanych członków sprawiały, iż „niektórzy gotowi byli nawet utożsamiać sokołów z narodowym wojskiem”, zob. J. Snopko, 1994, s. 98. Jednakże na powołanie pierwszych oddziałów umundurowanych i działających w oparciu o odpowiedni schemat organizacyjny przyszło poczekać do października 1912 r., kiedy przewodnictwo Związku uchwaliło, aby rozesłać do gniazd odezwę zalecającą tworzenie SDS (niektóre oddziały nosiły nazwę Polowe Drużyny Sokole), ewidencjonowanie członków zdolnych do służby wojskowej i rozpoczęcie ćwiczeń polowych. Wkrótce uchwalono regulamin SDS, a ich tworzenie uznano za „pierwszy obowiązek gniazd”, zob. idem, 1997, s. 217; W. Kiedrzyńska, 1939, s. 51.

²⁵ Warto zauważyć, że ich członkowie należeli także do miejscowego Związku Strzeleckiego, m.in. Tadeusz Bierczyński, Adolf Dobrzański czy prezes gniazda Emanuel Winter (członek wspierający), zob. J. Hojarczyk, 1939, s. 16–17, 117, 120. Wspomniany tu członek wielickiego „Sokoła” doktor praw (advokat) Tadeusz Bierczyński, należał do grona osób najbardziej zaangażowanych w polski czyn niepodległościowy. Podczas I wojny światowej walczył w Legionach Polskich. Po 1918 r. aktywnie włączył się w życie miasta – został radnym miejskim, prezesem „Lutni” (1937–1939) oraz prezesem wielickich organizacji skupiających uczestników walk o niepodległość ojczyzny: Oddziału Związku Legionistów Polskich i Związku Federacji Obrońców Ojczyzny. W latach 1930–1935 był posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej III kadencji z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Szerzej zob. A. Gaczol, 2007, s. 51–60; J. Duda, 2008, s. 10–13; W. Gawroński, 2008, s. 20–22.

kłady z historii i geografii ziem polskich. Wśród społeczeństwa zapal do walki o sprawę narodową był tak duży, że w krótkim czasie liczba wielickich SDS wzrosła do 220 osób. Początkowo wieliczanie zgrupowani byli wspólnie z druhami gniazda dobczyckiego w jednej drużynie polowej (V drużyna) hufca krakowskiego (Okręgu Krakowskiego) w organizacji trójkowej, tj. trzy plutony w drużynie. Z dniem 1 lipca 1914 r. nastąpiła reorganizacja i zaprowadzony został system czwórkowy, a oddział wielicki znalazł się w składzie IV drużyny swego okręgu jako drugi pluton²⁶.

Na kwestie dotyczące stanu osobowego SDS, zarówno I jak i II stopnia, więcej światła rzucają dane zawarte w ich *Księgach Ewidencyjnych* sporządzonych w lutym 1913 r. i poprawionych w marcu roku następnego przez Wiesława Gaczoła. Ich treść znamy z odpisów zachowanych w formie maszynopisów, w których – oprócz imienia i nazwiska członka SDS, odnotowano daty: zaciągnięcia się do drużyny i złożenia ślubowania (często dzieliło je nieraz kilka miesięcy)²⁷ oraz uwagi dotyczące jego dalszej działalności w oddziale. W *Księdze Ewidencyjnej Stałej Drużyny Sokolej I stopnia* znalazły się nazwiska 48 osób, a jako pierwsi zaciągnęli się: Józef Kozłowski i Józef Wierzbicki (3 stycznia) oraz Mieczysław Nigrin (16 stycznia) i Tadeusz Bierczyński (28 stycznia). Pozostałe zaciągi miały miejsce w lutym (34 ochotników), marcu (2 ochotników), kwietniu (1 ochotnik) i maju (5 ochotników); w dwóch przypadkach data nie została odnotowana. Odnośnie kilkunastu członków SDS zanotowano uwagi dotyczące ich odejścia lub wykreślenia z „Sokoła”, wykreślenia z SDS, wyjazdu z Wieliczki, przeniesienia do SDS II stopnia, a nawet o omyłkowym wpisie na listę. Z kolei w *Księdze Ewidencyjnej Stałej Drużyny Sokolej II stopnia* zapisano aż 120 ochotników, a jako pierwsi 3 stycznia 1913 r. zaciągnęli się: Władysław Bąbała, Jan Pieprzyk, Stanisław Rutka, Feliks Gołda i Stanisław Chudoba. Także tutaj znalazły się stosowne informacje dotyczące członków drużyny, przy czym przy nazwiskach Karola Woźniaka i Wincentego Chmieleckiego odnotowano, że są „przy wojsku od 1 października 1913 r.”, zaś pracownik kancelarii salinarnej Jan Cygankiewicz przeszedł do Strzelca. Tak znaczna liczba członków SDS mogła być spowodowana przejściem do nich dotychczasowych członków miejscowego Strzelca, co zauważył w swojej książce, cytowany wcześniej, członek wielickiego Związku Strzeleckiego i późniejszy major Wojska Polskiego Jerzy Hojarczyk²⁸.

²⁶ F. Widomski, 1977, s. 281–282, Zb. Spec. MŻKW, sygn. 811; S. Pamuła, 1970, s. 19, ibidem, sygn. 1110. Na zaproszenie Konrada Uhla do Wieliczki przyjeżdżali także inni polscy oficerowie, aby szkolić członków SDS. W połowie 1914 r. miał już być opracowany nowy statut zgodny z „obecnymi” zadaniami „Sokoła”. O pracach „sokołów” w ramach SDS szerzej zob. PS 1–2 (1914), s. 14.

²⁷ Tekst ślubowania przedstawiał się następująco: „Zgłaszam się do stałej drużyny sokolej stopnia I-go poddając się dyscyplinie tam wymaganej i przyrzekam, że dobrowolnie przyjęte na siebie obowiązki z przynależnością do tej drużyny połączone, ściśle wykonywać będę”.

²⁸ AMŻKW, AM, sygn. 40, k. 63–66v., 76–74; J. Hojarczyk, op. cit., s. 59, 117.

Tabela 1. Organizacja V Drużyny Polowej Okręgu I w 1913 r.

Gniazdo	Liczba porządkowa plutonu	Jednostki organizacyjne gniazda	Plutonowy	Drużynowy
Wieliczka	1	pluton	Adolf Dobrzański z Wieliczki	Stanisław Chudoba z Wieliczki
	2	1 pluton	K. [Konrad –P.K.] Uhl z Wieliczki	
	3	2 zastępy	Z Wieliczki	
Dobczyce		1 zastęp		

Źródło: Tak w oryginale, PS 7 (1913), s. 51.

Tabela 2. Organizacja IV Drużyny Polowej Okręgu I w 1914 r.

Gniazdo	Nr plutonu	Jednostki organizacyjne znajdujące się w danym gnieździe	Stan tych jednostek	Komendant tymczasowy	
				Plutonu	Drużyny
Podgórze	1	3 zastępy	Z gniazda	Egzaminowany podoficer Czesław Bieleś	Kasper Nowak z Podgórza
		1 zastęp	Z osad strażackich w Płaszowie i Rybitwach		
Wieliczka	2	1 pluton		Tymczasowy Stanisław Chudoba	Zastępca Stanisław Chudoba z Wieliczki
		1 zastęp			
Dobczyce	3	1 zastęp	W toku organizacji	Tymczasowy podoficer wyznaczy Wieliczka	
Skawina	4	2 zastępy	Z gniazda	Egzaminowany podoficer Tomasz Kotulecki	
		2 zastępy	Z osobnej drużyny robotniczej		

Źródło: PS 5–6 (1914), s. 9.

Jak zapisał w swoich wspomnieniach członek wielickiego „Sokoła” Franciszek Widomski: „pod koniec roku 1912 i początkiem 1913, rozpoczęła się na dobre praca o charakterze wojskowym. W powietrzu czuć było wzrastającą gorączkę. Nikt jeszcze nie zdawał sobie sprawy z tego, jak gwałtownie przybliży się rozprawa z zaborcami”²⁹. W Wieliczce tradycyjnym miejscem ćwiczeń „Sokoła” (także Strzelca) był Park Mickiewicza³⁰. Jednak prawdziwą „wartość bojową” SDS można było sprawdzić podczas większych ćwiczeń i manewrów

²⁹ F. Widomski, 1977, s. 280.

³⁰ S. Pamuła, 1970, s. 51; idem, *Moje wspomnienia*, k. 7. SDS odbywały też wspólne ćwiczenia z oddziałami Strzelca, zob. J. Hojarczyk, op. cit., s. 39.

o charakterze wojskowym. W 1913 r. Okręgowa Komenda Drużyn Polowych zarządziła na czas Zielonych Świąt ćwiczenia wielkich oddziałów, podczas których miano ocenić stan wyćwiczenia druhow z poszczególnych gniazd. Wszystkich uczestników ćwiczeń podzielono na 5 grup po kilka gniazd w każdej. W grupie czwartej podzielonej na dwie części znalazły się gniazda: Wieliczka, Bieżanów i Niepołomice (strona zachodnia – 78 ludzi) i Bochnia (strona wschodnia – 36 ludzi). W ćwiczeniach chodziło o obronę, względnie zdobycie i zniszczenie mostu na Rabie. Komendantem strony zachodniej został Konrad Uhl, który wykazał się zmysłem taktycznym i uprzedzając działania przeciwnika szybkim marszem zajął most. Sprawność oddziału została wysoko oceniona, co zostało odnotowane w „Przeglądzie Sokolim”: „Przeprowadzone zadania przez druha Ula [tj. Konrada Uhla – P.K.] zasługują na zupełne uznanie [...], porządek i karność drużyny zachodniej jako też sprawność plutonowych nie pozostawiała nic do życzenia”³¹.

Doskonałym sprawdzianem sprawności organizacyjnej SDS był Zlot Sokolstwa odbywający się w 1913 r. we Lwowie. Gniazdo wielickie przygotowywało się do tego wydarzenia bardzo starannie. 21 maja zwrócono się z prośbą do Magistratu o bezpłatne „wykorzystanie” Parku Mickiewicza na festyn w dniu 8 czerwca lub o salę teatralną w razie niepogody, zaznaczając jednocześnie, że czysty dochód z imprezy zostanie przeznaczony na subwencjonowanie niezamożnych członków i na zbliżający się zlot, na który Towarzystwo zobowiązane było wysłać „pokaźną liczbę uczestników”. Odpowiedź władz miasta była pozytywna, z zaznaczeniem konieczności wpłaty kaucji na zabezpieczenie ewentualnych szkód poczynionych w trakcie imprezy³². Na zlot do Lwowa pojechali druhowie pod dowództwem naczelnika Stanisława Chudoby. Tam – wspólnie z innymi sokołami i skautami w łącznej liczbie 6000 i 2000 ludzi, wzięli udział w manewrach o charakterze czysto wojskowym. Relacja z tych wydarzeń, a także z samego pobytu we Lwowie, znalazła się na kartach wspomnień Franciszka Widomskiego, który zauważył: „entuzjazm był tak wielki, że po powrocie mijały tygodnie na relacjonowaniu wśród bliskich i znajomych tego wszystkiego, co sami tam przeżywali pod Lwowem i co widzieli wśród lwowian tak licznie zebranych w mieście podczas defilady”³³. Podobnym sprawdzianem gotowości bojowej były zorganizowane w październiku tego roku, na nieco mniejszą skalę niż lwowskie, manewry SDS pod Krakowem. Odbyły się one w ramach „Zlotu Sokolego I Okręgu ku uczczeniu 100. rocznicy śmierci księcia Józefa Poniatowskiego”. Zasadnicze ćwiczenia przeprowadzono na terenie Kobierzyna i Borku Fałęckiego. Dokładna relacja z ich przebiegu znalazła się w „Przeglądzie Sokolim”³⁴.

³¹ PS 6 (1913), s. 41–44; 7 (1913), s. 54.

³² PG 7 (1913), s. 49; 8–9 (1913), s. 57–59; 10 (1913), s. 73–76; 11 (1913), s. 83–84; 12 (1913), s. 100; A. Górski, 1996, s. 239; ANKr., AMW, sygn. 29/117/287, s. 607, 613.

³³ F. Widomski, 1977, s. 285.

³⁴ PS 10 (1913), s. 84; 1–2 (1914), s. 6–10; 3 (1914), s. 5–7; 4 (1914), s. 4–6. Franciszek Widomski podaje informację, że ćwiczenia te odbyły się w rejonie Balic i Mydlnik, zob. F. Widomski, 1977, s. 288.

Jedne z ostatnich ćwiczeń „sokolich” zorganizowano na początku czerwca 1914 r. pod Niepołomicami. 1 czerwca – jak opisano w relacji zamieszczonej w „Przeglądzie Sokolim” – 28 druhów z Wieliczki stawiło się na stacji kolejowej w Kłaju, która była punktem zbornym „sokolego wojska”. Wszystkich uczestników podzielono na dwie strony: „zachodnią” i „wschodnią”. W pierwszej znalazły się gniazda z Krakowa, Podgórze, Krzeszowic i Trzebini, zaś w drugiej z Bochni, Niepołomic i Wieliczki oraz 9 skautów i 30 członków Drużyn Bartoszowych z Rzezawy i Kłaja. Komendę nad stroną „wschodnią” objął drużynowy Stanisław Chudoba. Zadanie grupy było następujące: „Po potyczce w okolicach Wieliczki cofamy się przez Zakrzowiec, Staniątki ku Niepołomicom w 3 kolumnach. Dla ułatwienia odwrotu zaprzęgów w kierunku Niepołomic, stawiamy opór w lesie niepołomickim. Nasza drużyna jako środkowa kolumna ma obsadzić o godz. 11 przedpoł. drogę koło wzgórza 200”. Obsadzenie wzgórza dawało kontrolę na kierunku Kłaj i Niepołomice. Druh S. Chudoba otrzymał także rozkaz, aby w razie niemożności utrzymania pozycji wycofać się na skraj Niepołomic. W chwili wzmożonego ataku „nieprzyjaciela” na swój front i skrzydła, drużynowy wykonał udanie założony z góry manewr odejścia³⁵.

Jeszcze w tym samym roku doszło do wybuchu I wojny światowej, a pierwsi na front z Wieliczki, 7 sierpnia, wyruszyli członkowie miejscowego Strzelca w sile 60 ludzi³⁶ pod dowództwem Bolesława Szpunara. Tu warto przytoczyć opis tych wydarzeń skreślony przez Jerzego Hojarczyka, który wówczas znalazł się w tym oddziale: „Tymczasem, gdy strzelcy sposobili się do wyruszenia, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Wieliczce organizowało uroczyste pożegnanie. Druh „Sokoła” przyjechał na rowerze i uzgodnił z komendantem Szpunarem trasę marszu [...]. Przed ratuszem oczekiwały tłumy ludności, przedstawiciele władz, zastęp miejscowego „Sokoła” w paradnych mundurach i orkiestra salinarna. Strzelcy ustawili się frontem do „sokołów”. Prezes „Sokoła” Winter Emanuel życzył wyruszającym powodzenia w tak wielkim i szlachetnym czynie, jakim jest walka o wolność ojczyzny”. Przemówił również Bolesław Szpunar: „Z Wami – Druhowie – nie żegnam się, bowiem wiem, że spotkamy się tam, gdzie miejsce każdego prawego Polaka, na polach pod Warszawą”³⁷.

4 sierpnia gniazdo wielickie otrzymało ze Związku zawiadomienie, iż jego Przewodnictwo przekształciło się w Komendę Główną Sokolą (w wydziale znaleźli się także członkowie Drużyn Bartoszowych), skutkiem czego prezesi Okręgów stawali się Komisarzami Komendy Głównej i byli odpowiedzialni za organizację stale urzędujących wydziałów wojskowych, skarbowych, pocztowych i administracyjno-gospodarczych. Gniazda przekształcały się w Ko-

³⁵ Tak w oryginale, PS 5–6 (1914), s. 9.

³⁶ ANKr., NKN, mf. 100/725, s. 673 [s. 22]; Korespondencja z komisarzem NKN w Wieliczce, mf. 100/498, s. 431.

³⁷ J. Hojarczyk, op. cit., s. 72. Szerzej o patriotycznej działalności Bolesława Szpunara, który poległ 25 grudnia 1914 r. w bitwie pod Łowczówkiem, zob. ibidem, passim [walka na froncie i krótki biogram na stronach 71–105].

mendy miejscowe i organizowały wydziały podobne jak w okręgach. Ostatnie miały również ogłosić akcję werbunkową starszej młodzieży wiejskiej i robotniczej, z której winny powstać plutony zaznajomione z musztrą i ćwiczeniami polowymi. Komendy miejscowe miały zbierać również datki na utrzymanie tych oddziałów. Na czele wielickiego wydziału wojskowego stanął Emanuel Winter, skarbowego Józef Wierzbicki, pocztowego Gerard Feliński, administracyjno-gospodarczego Mieczysław Nigrin. Członkami wydziałów zostali: Tadeusz Bierzwiński, który – po powołaniu Stanisława Chudoby do armii austro-węgierskiej, objął kierownictwo ćwiczeń, Wiesław Gaczoł, Wojciech Rusecki, Stanisław Smagiewicz, Franciszek Wiązownicki, Kazimierz Zawisza, Paweł Cisek, Leopold Krzyżanowski i dr Władysław Szado. Funkcje kurierów z Komendą w Krakowie pełnili: Stanisław Jamka i Stanisław Scheuring. Do pomocy Komendzie przydzielono miejscowych skautów, których było około 40. Wydziały wspólnie z Czerwonym Krzyżem urządziły kursy samarytańskie, do których wciągnięto „miejscowe panie”, skautów i członków „Sokoła”. 12 sierpnia z Komendy Drużyn Sokolich i Bartoszewych wyszedł rozkaz o częściowej mobilizacji, polegający na wysłaniu do Komendy Wspólnej we Lwowie tylu członków SDS, ile karabinów Mannlicera posiadało dane gniazdo. W Wieliczce były tylko 2 karabiny i 15 sierpnia do stolicy Galicji wyruszyło dwóch pierwszych „sokołów”: Władysław Antos – pisarz salinarny i Władysław Bąbała – maszynista salinarny. Po przybyciu na miejsce weszli w skład Legionu Wschodniego, a po jego rozwiązaniu znaleźli się w Legionie Zachodnim. 19 sierpnia przyszedł do Wieliczki zasadniczy rozkaz mobilizacyjny nakazujący, by wielicka drużyna stanęła w Krakowie we wtorek 25 sierpnia w godzinach od 16.00 do 19.00. W tym też dniu wyruszył oddział SDS liczący aż 64 ludzi pod dowództwem Tadeusza Bierzwińskiego, odprowadzany przez drużynę skautową aż do samej Rżąki (ówczesne przedmieścia Krakowa)³⁸.

Znany jest cały stan osobowy tego oddziału: imię, nazwisko, rok urodzenia, zawód oraz przynależność. Na podstawie wykazu sporządzonego przez Emanuela Wintera można orzec, że składał się on z ludzi bardzo młodych w wieku od 16 do 24 lat, pochodzących z różnych środowisk i wykonujących różne zawody. Najliczniejszą grupę stanowili uczniowie, studenci, absolwenci uczelni oraz nauczyciele – 28, pozostali byli urzędnikami, rzemieślnikami, robotnikami oraz przedstawicielami wolnych zawodów – 36, z których 14 zatrudnionych było w salinach (11 górników, 1 ślusarz salinarny, 1 maszynista salinarny i 1 pisarz salinarny). Dzień po wyruszeniu tego oddziału, 26 sierpnia, w Wieliczce utworzono Powiatowy Komitet Narodowy (PKN), zdominowany przez członków „Sokoła”, pod przewodnictwem Emanuela Wintera³⁹. Wkrótce po

³⁸ ANKr., NKN, mf. 100/725, s. 661–663 [s. 11–13]. Stanisław Pamuła wspomina, że syn naczelnika stacji inż. Grabusiński (bez podania imienia) wyruszył z drużyną „Sokoła” do Legionów do Krakowa, zob. S. Pamuła, *Moje wspomnienia*, k. 2; idem, 1970, s. 51. Najprawdopodobniej chodzi o ur. w 1900 r. Stanisława Grabusińskiego, zob. J. Duda, op. cit., s. 36.

³⁹ Niektórzy z członków SDS należeli także do Związku Strzeleckiego, m.in. Franciszek Nowak, Ludwik Greiner, por. ANKr., NKN, mf. 100/725, s. 700–702; J. Hojarczyk, op. cit., s. 107, 117. Wieliczanie Władysław Rzepecki w swoich wspomnieniach podaje listę niepełną, bo zaledwie 31 „sokołów”, którzy wyszli z Wieliczki. Część z nich nie znalazła się na liście

ukonstytuowaniu się PKN powołano do życia trzy jego oddziały: administracyjno-organizacyjny, skarbowy i wojskowy. 10 września Departament Wojskowy NKN w Krakowie powiatowym komisarzem wojskowym ustanowił Emanuela Wintera, a jego zastępcą Pawła Ciska⁴⁰. Głównym zadaniem wielickiego PKN było prowadzenie akcji werbunkowej do Legionu Polskiego Zachodniego. Wszystko odbywało się w lokalu „Sokoła” przy ul. Lwowskiej (obecnej ul. Słowackiego), który organizacji udostępnił Emanuel Winter. Akcja przebiegała sprawnie i we wrześniu PKN odesłał do NKN w Krakowie w kilku oddziałach blisko 80 ochotników⁴¹. W kolejnych latach na front udawali się również inni członkowie „Sokoła”, m.in. w 1916 r. na ochotnika do Legionów zgłosił się uczeń Szkoły Realnej w Wieliczce Ludwik Skoczowski⁴².

Członkowie „Sokoła” bardzo aktywnie zaangażowali się również w zbieranie funduszy na rzecz Legionów Polskich. 1 września 1914 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie organizacji z porządkiem dziennym: „Sprawa ofiary na rzecz Legionów”. Druhowie uznali, iż ich wieloletnie starania o wybudowanie własnego gmachu nie doszły do skutku, a zgromadzone na ten cel pieniądze w obecnej chwili należy przeznaczyć na Legiony. Zdecydowano, iż „Walne Zgromadzenie ofiaruje na cele Legionów na razie 10 000 Kor., upoważniając Wydział do wydania w razie potrzeby reszty wynoszącej około 11 000 Kor.”⁴³. W 1915 r. PKN podjął w Departamencie Organizacyjnym NKN działania zmierzające do „wystarania się” o Tarczę Legionów z obliczeniem na

64 druhow, których poprowadził z Wieliczki 25 sierpnia z Tadeusz Bierzynski, zob. W. Rzepecki, [Wspomnienia o żołnierzach z Wieliczki i dawnego powiatu wielickiego służących w Legionach Polskich w l. 1914–1918], [Wieliczka 1977], s. 12–31, Zb. Spec. MŻKW, sygn. 858. Po wyjściu członków SDS z Wieliczki uruchomiono specjalną „Pocztę Sokolą” w celu przesyłania korespondencji i pakunków, ponieważ komunikacja kolejowa z Krakowa została wstrzymana. W Raportie nr I z 2 września przesłanym do NKN Emanuel Winter podał, że wysłał do Krakowa 62 ludzi, nie uwzględniając w nim zapewne 2 „sokołów” wysłanych wcześniej do Lwowa, zob. ANKr., NKN, mf. 100/498, s. 415. Owych dwóch „sokołów” – Władysław Antos i Władysław Bąbała zostało następnie odesłanych do Krakowa 22 września, zob. ibidem, s. 431, 458. W dokumentacji trafia się też liczba 65 „sokołów” (z dowódcą) wysłanych z Wieliczki, którzy byli umundurowani, lecz bez broni, zob. ibidem, s. 458, 471.

⁴⁰ W jego skład weszli także: zastępca przewodniczącego Wiktor Pogorzelski (dyrektor szkoły Realnej w Wieliczce) oraz członkowie: Franciszek Aywas, Gerard Feliński (nauczyciel), Paweł Cisek (nauczyciel), Jan Grzebieniewski (inspektor szkolny), Jan Okoński (naczelnik gminy Mietniów), Zygmunt Rosenzweig (przemysłowiec), Józef Śliwiński (właściciel dóbr), Wojciech Sosiński (nauczyciel), Franciszek Wiązownicki (właściciel piekarni), Józef Wierzbicki (nauczyciel).

⁴¹ ANKr., NKN, mf. 100/498, s. 458, 461. Zwerbowanych w Wieliczce ochotników do Legionu Zachodniego odesłano w trzech zasadniczych grupach 5, 17 i 22 września. Za pierwszym razem było to 19, następnie 26 oraz 31 osób chętnych do pójścia na front. Oprócz tego po rozwiązaniu Legionu Wschodniego do wielickiego PKN zgłosiło się 4 legionistów, z których 2 odeszło 22 września (o nich mowa powyżej), a od 2 pozostałych, za telegraficznym zezwoleniem Komendy Legionów Polskich, przyjęto przysięgę i odesłano do Krakowa.

⁴² T. Janisz, 2004, s. 40; W. Rzepecki, [1977], s. 19.

⁴³ Znaczenie wcześniej, bo na początku sierpnia 1914 r., wielicki „Sokół” wydał odezwę z informacją o ogólnej mobilizacji SDS, w której zwrócił się z prośbą do różnych instytucji, stowarzyszeń, mieszkańców miasta i powiatu o wsparcie finansowe tej akcji.

2000 gwoździ. Zebrane z tego tytułu pieniądze miały trafić do rodzin poległych lub na utrzymanie rannych legionistów⁴⁴.

Na podstawie *Listy strat Legionów Polskich dla powiatu wielickiego*, wydanej przez Departament Wojskowy NKN, którą otrzymał Emanuel Winter jeszcze przed zakończeniem I wojny światowej, można ustalić los poszczególnych „sokołów” z oddziału, który wyszedł z Wieliczki 25 sierpnia 1914 r., a także tych, którzy poszli na front we wrześniu tego roku (zwerbowani przez PKN). W części I „Zginęli, zmarli” wyszczególniono nazwiska: Józefa Morawskiego z oddziału sokolego (poległ w 1914 r.) oraz zwerbowanych 5 września 1914 r. – Andrzeja Stańczyka (poległ w 1915 r.), Kaspra Tlaukę (zmarł w 1915 r.) i Konrada Jaworskiego (zginął w 1916 r.). Natomiast rany odniosło trzech członków: Józef Stańda, Stanisław Scheuring i Władysław Bąbała – ten sam, który wyruszył do Lwowa 15 sierpnia 1915 r., zaś spośród legionistów z werbunków wrześniowych byli to: Józef Korman (5 września), Stefan Akowacz, Józef Strzelecki, Jan Sendorek (17 września) i Jan Stoch (22 września). Z kolei do niewoli dostali się następujący druhowie: Tadeusz Bierczyński, Tadeusz Grzebieniowski, Ludwik Greiner, Ludwik Kowal, Jan Bilski, Jan Baran, Roman Zamożny, Franciszek Nowak, a także Stanisław Chudoba (powrócił w 1919 r.). W niewoli znalazł się także inny z „sokołów” (trafił na front najprawdopodobniej inaczej) – urzędnik salinarny, nadzarządca sprzedaży soli Jan Nechay⁴⁵.

⁴⁴ W zbiorach MŻKW przechowywany jest szczególnie cenny obiekt muzealny (wym. 70 x 90 cm) pod nazwą „Tarcza Legionów”, która jest sygnowana rokiem 1915, zob. Tarcza Legionów, 1915 r., MŻKW, Zbiory sztuki, nr inw. IV/100. Wykonanie właśnie tej tarczy, w krakowskiej pracowni Józefa Stręka pod kierownictwem artystycznym Kazimierza Witkiewicza, w tym roku potwierdza specjalne wydawnictwo NKN poświęcone szeroko zakrojonej akcji fundacyjnej tarcz legionowych prowadzonej wówczas w Galicji, zob. *Tarcze legionów 1914–1917*, 1917, s. 8–11, 68. Wielicka tarcza była gotowa w grudniu 1915 r., o czym miejscowy PKN został zawiadomiony przez Departament Organizacji [dalej: DO] NKN w Krakowie pismem z 17 grudnia 1915 r. w styczniu roku następnego Biuro DO NKN przedłożyło PKN w Wielicze „rachunek za Tarczę Legionów” opiewający na łączną sumę 256 koron i 60 halerzy (wykonanie – 255 koron, przywiezienie – 1 korona 60 halerzy). Jednakże „zapłcenie kosztów przygotowania Tarczy Legionów” przez wielicki PKN nieco się przeciągnęło, gdyż – jak zauważył Emanuel Winter w swojej korespondencji do DO NKN z 20 marca 1916 r.: „nie mamy obecnie na ten cel żadnych funduszy, że natomiast wyrównamy Rk [tj. rachunek – P.K.], gdy zbierzemy pieniądze przy odsłonięciu Tarczy, które odbędzie się w dniu 7 maja br”. Jak wynika z dalszej dokumentacji, akcja poszukiwania ofiarodawców, którzy wykupiliby „gwoździe honorowe z wrytym nazwiskiem” dopiero się rozpoczynała. Ostatecznie uroczystość odsłonięcia i wbijania gwoździ do wielickiej Tarczy Legionów, przygotowanej w 1915 r., miała miejsce 14 maja 1916 r. przed budynkiem Magistratu. Szerzej zob. ANKr., NKN, mf. 100/725, s. 683–687; Tarcze Legionów, mf. 100/732, s. 125–184. W muzeum wielickim jest także przechowywany afisz zapraszający na tę uroczystość, zob. Afisz „Tarcza Legionów”, 1916, Zb. Spec. MŻKW, sygn. 527/6.

⁴⁵ ANKr., NKN, mf. 100/725, s. 683–687, s. 700–702; W. Rzepecki, [1977], s. 21–22; Arch. MŻKW, AM, sygn. 40, k. 42v–43; J. Duda, op. cit., s. 38. W 1915 r. podczas ciężkich walk nad Styrem na Wołyniu ciężko ranny w twarz został legionista Jan Sendorek (1896–1932). W 1918 r. rozpoczął służbę w Wojsku Polskim i brał udział w wojnie z Rosją Radziecką. Po zakończeniu działań wojennych ukończył Niższą (w Bydgoszczy) i Wyższą Szkołę Pilotów (w Grudziądzu) i w 1922 r. został komendantem tej drugiej placówki. Następnie dowodził pułkami lotniczymi w Krakowie i Warszawie oraz grupą lotniczą w Poznaniu. W 1926 r. uzyskał awans na pilota

Omawiając działalność sportową i wojskową wielickiego „Sokoła” w żaden sposób nie można zapomnieć także o początkach lokalnego skautingu (harcerstwa), ściśle związanego z gniazdem. Pierwsza drużyna skautowa powstała jesienią 1911 r. z inicjatywy Franciszka Widomskiego, właśnie przy „Sokole”. Z prośbą o jej organizację zwrócił się do niego sam twórca polskiego skautingu Andrzej Małkowski. Wraz z paczką, w której znajdowała się duża broszura pt. *Skauting* i pewna liczba gazet „Skaut”, Franciszek Widomski otrzymał list następującej treści: „Kochany Druhu, w poszukiwaniu dobrych organizatorów wśród młodzieży, wskazano mi wasze nazwisko jako młodego a już wyróżniającego się studenta w pracach młodzieżowych, dlatego do Was się zwracam o podjęcie na waszym terenie starań aby założyć drużynę skautową”⁴⁶.

Powołana wówczas drużyna licząca 20 uczniów (studentów) uczęszczających do szkół krakowskich przyjęła imię Zawiszy Czarnego, a funkcję drużynowego objął Tadeusz Bierczyński. W 1913 r. w wielickiej Szkole Realnej powstała druga drużyna skautowa im. Henryka Dąbrowskiego, skupiająca 40 uczniów podzielonych na 4 zastępy. Jej drużynowym został także Tadeusz Bierczyński. Wieliczanie Stanisław Pamuła, będący wówczas skautem, wspomina: „Czytaliśmy czasopismo „Skaut” redagowane przez Małkowskiego. Program prac obejmował wycieczki na terenie powiatu wielickiego, pogadanki w sali teatralnej Magistratu z zakresu zachowania się, ćwiczenia znajomości map, spostrzegawczości itd. Zastępowym w moim (czwartym) zastępie był Zbigniew Kazrlik (zginął w obozie oświęcimskim). Działalność harcerstwa w Wieliczce nie trwała długo, gdyż po wybuchu wojny światowej starsi skauci z pierwszej drużyny wstąpili wraz z „drużyną sokolą” do Legionów, wyruszając do Krakowa pod komendą T. [Tadeusza – P.K.] Bierczyńskiego”⁴⁷. Sam drużynowy okoliczności utworzenia drugiej z drużyn udokumentował następująco: „Jako przeszkolony z ramienia wielickiego „Sokoła” na kursie instruktorów drużynowych harcerstwa w Skolem założyłem w r. 1913 przy „Sokole” drużynę harcerską, liczącą dwa zastępy z dojeżdżającej do Krakowa młodzieży szkół średnich. Zbiórki i pogadanki odbywały się w sali gimnastycznej „Sokoła” (sali teatralnej)”. Skauci uczestniczyli też w wycieczkach organizowanych w okolicie Wieliczki i Krakowa⁴⁸. Więcej światła na tę kwestię rzucają materiały krakowskiego archiwum. 19 czerwca 1913 r. wielicki „Sokół” w piśmie skierowanym do Rady Miasta informował, że przy gnieździe zawiązała się drużyna skautowa, której działalność rozwijała się pomyślnie, lecz potrzebowała ona pomocy materialnej, „aby mogła wypełnić wszystkie swe zadania i przygotować krajowi zastęp przyszłych obywateli – żołnierzy”. Rada Miasta przychyliła się

pułkownika. Od 1931 r. na stanowisku I zastępcy szefa Departamentu Aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych. Zmarł w 1932 r., zob. J. Duda, op. cit., s. 36.

⁴⁶ Tak w oryginale, F. Widomski, 1977, s. 272.

⁴⁷ Tak w oryginale, S. Pamuła, *Moje wspomnienia*, s. 11; idem, 1970, s. 42–43.

⁴⁸ T. Bierczyński, *Notatki do historii harcerstwa w Wieliczce przed I wojną światową*, [w:] *Zarys dziejów Państwowego Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Matejki w Wieliczce (50-lecie szkoły 1910–1960)*, Zb. Spec., sygn. 1701, s. 1. W relacji Tadeusza Bierczyńskiego jest trochę nieścisłości związanych z liczbą zastępów oraz składem osobowym. Autor podaje też, że członkami byli uczniowie dojeżdżający do szkół krakowskich, a drużyna powstała w szkole wielickiej.

do prośby i wydała pozwolenie na jednorazową wypłatę na ten cel 50 koron zapomogi⁴⁹.

Młodzież wielicka w owym czasie była pełna entuzjazmu dla spraw narodowych, a koledzy z „Sokoła” stanowili przykład i inspirowali do zaangażowania się jej w skauting. Tomasz Żywiec, nauczyciel wielickiego gimnazjum męskiego, trafnie zauważył: „Młode pokolenie uczniów patrzyło przed wybuchem pierwszej wojny światowej na ćwiczenia z karabinem Drużyn Sokolich”⁵⁰. Jednym ze skautów, którzy aktywnie uczestniczyli w życiu harcerskim – w drużynie im. Zawiszy Czarnego, a przede wszystkim w drużynie skautowej zawiązanej w 1913 r. (im. Henryka Dąbrowskiego) był Klemens Sosin, późniejszy urzędnik kolejowy i zasłużony wielicki działacz sportowy. Od chwili ogłoszenia powszechnej mobilizacji 1 sierpnia do 26 sierpnia 1914 r. pełnił służbę jako skaut przy formującej się „drużynie sokolej”, która następnie wyruszyła do Krakowa do II pułku Legionów Polskich⁵¹.

Wielickie życie skautowe od chwili jego zainicjowania przez Franciszka Wiłdomskiego i Tadeusza Bierczyńskiego rozwijało się pomyślnie aż do wybuchu I wojny światowej. W 1915 r., już po przejściu frontu, nową drużynę założył i prowadził przez rok miejscowy uczeń Szkoły Realnej Karol Piestrak. Jednakże i ona nie przetrwała długo, a po ponownej przerwie, już po raz trzeci, „zorganizowała się” drużyna pod kierownictwem słuchacza uniwersytetu Tadeusza Biernakiewicza pod nazwą I Drużyna skautowa im. Naczelnika Tadeusza Kościuszki. W 1919 r. w jej składzie znajdowało się 64 skautów podzielonych na 8 zastępów. Drużynowym był zesłoroczny abiturient, słuchacz techniki Stefan Hojarczyk, zastępcami Kazimierz Piestrak i Czesław Wolański, sekretarzem Władysław Nigrin (syn Mieczysława Nigrina), a kuratorem z ramienia szkoły Bronisław Wiśniowski. Drużyna wzorem lat poprzednich urządzała wycieczki krajoznawcze, lecz swoją izbę skautową, gdzie raz w tygodniu odbywały się pogadanki, posiadała w budynku szkolnym, a nie – jak uprzednio, w lokalu „Sokoła”. Warto zauważyć, że swoją drużynę harcerską zwaną „Czerwonym Skautem” (od czerwonych chusteczek wiązanych pod szyją) utworzył również wielicki Związek Strzelecki. Drużyna ta, mająca wsparcie miejscowego PPS-u, rekrutowała się ze szkolnej męskiej młodzieży robotniczej i podzielona była na

⁴⁹ ANKr., AMW, sygn. 29/117/287, s. 1545, 1548.

⁵⁰ T. Żywiec, *Zarys dziejów Państwowego Liceum Ogólnokształcącego im. J. Matejki w Wieliczce*, [w:] *Zarys dziejów Państwowego Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Matejki w Wieliczce (50-lecie szkoły 1910–1960)*, s. 24–26. Tomasz Żywiec wspomina również o szkolnej drużynie harcerskiej liczącej 72 uczniów podzielonych na 6 zastępów i korzystającej z lokalu „Sokoła”, nie wskazując przy tym żadnej z dat. Można jedynie domniemywać, że chodziło mu najprawdopodobniej o okres międzywojenny, gdyż przybył on do Wieliczki dopiero w 1923 r., zob. W. Gawroński, 2008, s. 199–200.

⁵¹ Dokumenty rodzinne Janiny, Klemensa i Barbary Sosinów, nlb., Zb. Spec. MŻKW, sygn. 1263. Klemens Sosin był jednym z inicjatorów utworzenia w 1927 r. Klubu Sportowego „Wieliczanka” oraz budowy Stadionu Miejskiego w Wieliczce, zob. P. Krokosz, 2016, s. 84–85.

2 zastępy pod przewodnictwem ob. Florka. W 1914 r. „Czerwony Skaut” wziął udział w pochodzie pierwszomajowym, jaki przeszedł ulicami Wieliczki⁵².

W 1914 r. część członków wielickiego PTG „Sokół” wyruszyła na front, aby wspólnie z pozostałymi żołnierzami Legionów Polskich walczyć o przyszłą niepodległość ojczyzny. Reszta społeczności „sokolej” na miejscu czynnie włączyła się w działania na rzecz sprawy narodowej, organizując biuro werbunkowe, do którego zgłaszali się wszyscy patriotycznie nastawieni ochotnicy zamierzający wyruszyć na front oraz zbiórki pieniędzy dla biorących udział w walkach legionistów i osieroconych przez nich rodzin. Poświęcenie wielickich „sokołów”, którzy w imię wyższych celów zdecydowali się oddać zaoszczędzone fundusze przeznaczone na budowę sokołni na potrzeby odradzającego się państwa polskiego, zasługują na docenienie, gdyż w 1918 r. przyszło im niemal od początku zbierać pieniądze na działalność sportową, a przede wszystkim na budowę tak upragnionej własnej siedziby.

Bibliografia

Wykaz skrótów

SMDŻSP – „Studia i materiały do dziejów żup solnych w Polsce”

Źródła archiwalne

Archiwum Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka:

„Akta Międzywojenne”: sygn. 40.

„Akta Salinarne”: sygn. 2896; 2897; 2898; 2899.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

„Akta miasta Wieliczki”: sygn. 29/117/235; 29/117/287.

„Naczelny Komitet Narodowy”: sygn. 29/500: mf. 100/498; mf. 100/725; mf. 100/732.

„Starostwo Powiatowe Kraków”: sygn. 29/43.

Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Dział Historyczny:

Zbiór protokołów posiedzeń Wydziału Ochotniczej Straży Pożarnej w Wieliczce. 1872–1913, [kserokopia], [dokument niesygnowany] (oryginał przechowywany w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Wieliczce).

Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Zbiory Specjalne:

Afisz „Tarcza Legionów”, 1916, Zbiory Specjalne Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, sygn. 527/6.

Bierczyński T., Notatki do historii harcerstwa w Wieliczce przed I wojną światową, [w:] Zarys dziejów Państwowego Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Matejki w Wieliczce (50-lecie szkoły 1910–1960), Zbiory Specjalne Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, sygn. 1701.

Dokumenty rodzinne Janiny, Klemensa i Barbary Sosinów, Zbiory Specjalne Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, sygn. 1263.

⁵² *Pierwsze sprawozdanie Dyrekcji Państwowej Szkoły Realnej w Wieliczce za rok szkolny 1918/19 oraz za czas od założenia szkoły w r. 1910, 1919*, s. 16; S. Pamuła, 1970, s. 43. Do chwili obecnej nie udało się ustalić imienia i nazwiska należącego do wielickiego Związku Strzeleckiego ob. Florka.

- Dyplom członka honorowego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wieliczce dla Jakóba [pisownia oryginalna] Dziewońskiego. 25 lipca 1898 r., Zbiory Specjalne Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, sygn. 1635.
- Pamuła S., Moje wspomnienia, brak daty i miejsca wydania, Zbiory Specjalne Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, sygn. 864.
- Pamuła S., Pierwsze piętnaście lat szkoły średniej w Wieliczce, Wieliczka 1970, Zbiory Specjalne Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, sygn. 1110.
- Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Wieliczce. Księga protokołów, t. VI, Zbiory Specjalne Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, sygn. 505.
- Rzepecki W., [Wspomnienia o żołnierzach z Wieliczki i dawnego powiatu wielickiego służących w Legionach Polskich w l. 1914–1918], [Wieliczka 1977], Zbiory Specjalne Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, sygn. 858.
- Widomski F., Moje wspomnienia, Wieliczka 1977, Zbiory Specjalne Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, sygn. 811.
- Żywiec T., Zarys dziejów Państwowego Liceum Ogólnokształcącego im. J. Matejki w Wieliczce, [w:] Zarys dziejów Państwowego Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Matejki w Wieliczce (50-lecie szkoły 1910–1960), Zbiory Specjalne Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, sygn. 1701.
- Szkoła Podstawowa nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Wieliczce:
Geschichte der kk: Hauptschule in Wieliczka, 1872–1985, [księga niesygnowana].

Źródła drukowane

- Krzyżanowski M., *Wspomnienia księgarza*, [w:] W. Bodnicki [et al.] *Kopiec Wspomnień*, Kraków 1964, s. 129–176.
- Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, Lwów 1892.
- Pamiętnik IV. Zlotu Sokolstwa Polskiego we Lwowie w dniach 27–29 czerwca 1903*, Lwów 1904.
- Pierwsze sprawozdanie Dyrekcji Państwowej Szkoły Realnej w Wieliczce za rok szkolny 1918/19 oraz za czas od założenia szkoły w r. 1910*, Kraków 1919.
- „Przegląd Sokoli. Organ Okręgu I-go (Krakowskiego) Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich”: 2 (1909); 4 (1910); 6 (1913); 7 (1913); 10 (1913); 1–2 (1914); 3 (1914); 4 (1914); 6 (1914).
- „Przewodnik Gimnastyczny. Organ Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» we Lwowie”: 10 (1886); 11 (1886); 12 (1886); 4 (1887); 5 (1887); 7 (1887); 8 (1887); 9 (1887); 7 (1892); 9 (1892); 12 (1892); 10 (1893); 11 (1895); 10 (1896); 7 (1897); 9 (1897); 8 (1905); 6 (1906); 7 (1910); 7 (1913); 8–9 (1913); 10 (1913); 11 (1913); 12 (1913).
- Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem na rok 1913*, Lwów 1913.
- V Pamiętnik Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14–16 lipca 1910*, Lwów 1911.

Źródła materialne (artefakty muzealne)

- Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Zbiory sztuki:
Tarcza Legionów, 1915 r., MŻKW, nr inw. IV/100.

Prasa

„Czas”: nr 131, 9 czerwca 1892; nr 132, 10 czerwca 1892.

Opracowania

- Chlebowski B. (red.), 1893, *Słownik Geograficzny królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIII, Warszawa.
- Dobrowolska D., 1965, *Górnicy salinarni w Wieliczce w latach 1880–1939. Studium historyczno-socjologiczne załogi robotniczej*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Duda J., 2008, *131 spotkanie z cyklu „Wieliczka-wieliczanie”, pt. „W 90. tą [pisownia oryginalna] rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości (1918–2008). Udział wieliczian w walce o niepodległość”*, „Biblioteczka Wielicka”, z. 76, Wieliczka.
- Dudek D., 1994, *Działalność wojskowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przed I wojną światową*, Nowy Sącz.
- Dudek D., 1996, „Sokół” na tle przygotowań niepodległościowych w Galicji, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*. red. Z. Pawluczuk, Gdańsk, s. 39–44.
- Fiszer K., 1893, *Złot sokoli. Pamiętniki I zjazdu polskich gimnastycznych towarzystw sokolich we Lwowie w dniach 5 i 6 czerwca 1892*, Lwów.
- Idem, 1909, *Zarys organizacji polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich*, Lwów.
- Gaczoł A., 2007, *Tadeusz Bierczyński (1891–1970). Legionista, adwokat, poseł na Sejm II RP – represjonowany przez reżim stalinowski*, „Sowiniec” 31, s. 51–60.
- Gawęda S., 1990, *Wieliczka pod rządami austriackimi (1772–1918)*, [w:] *Wieliczka. Dzieje miasta (do roku 1980)*, red. S. Gawęda, A. Jodłowski, J. Piotrowicz, Wieliczka, s. 201–224.
- Gawroński W., 2008, *Słownik biograficzny wieliczian*, Wieliczka.
- Gawroński W., 2001, *Wieliczka pod berłem Habsburgów (komentarz do wystawy)*, Wieliczka.
- Idem, 2008, *Słownik biograficzny wieliczian*, Wieliczka.
- Gawroński W., Krokosz P., 2012, *140 lat Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” w Wieliczce (1872–2012)*, Wieliczka.
- Górski A., 1996, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” a Wojsko Polskie*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, red. Z. Pawluczuk, Gdańsk, s. 239–248.
- Hojarczyk J., 1939, *Związki Strzeleckie w obwodzie wielickim (1912–1914)*, Warszawa.
- Janisz T., 2004, *Czarnochowice. Zarys dziejów*, Kraków-Czarnochowice.
- Kiedrzyńska W., 1939, *Polskie organizacje wojskowe w przededniu wojny światowej*, „Żołnierz Legionów i P.O.W.” 3–4, s. 42–54.
- Krokosz P., 2011, *Życie kulturalne Wieliczki od XIX wieku do czasów współczesnych*, SMDŻSP 27, s. 189–242.
- Idem, 2015, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół» w Wieliczce w latach 1892–1939 (1948)*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana” 1, s. 208–222.
- Idem, 2016, *Z dziejów sportu w Wieliczce w latach 1892–2015*, SMDŻSP 31, s. 61–117.
- Krzysztofek D., 2012, *Infrastruktura Wieliczki w latach 1772–1918*, SMDŻSP 28, s. 107–120.
- Kubalski E., 1931, *Krótki zarys historii i organizacji Sokolstwa polskiego*, Kraków.

- Małolepszy E., Pawluczuk Z. (red.) 2001, *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Częstochowa.
- Marynowski M., 2012, *Rozwój naziemnego transportu kolejowego w Wieliczce*, SMDŻSP 23, s. 85–104.
- Pawluczuk Z., 1996, *Kobiety w ruchu sokolskim*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych*. Praca zbiorowa pod red. Z. Pawluczuka, Gdańsk, s. 91–117.
- Pawluczuk Z., Niedźwiedź W., 1996, *Z tradycji sportowych Sokolstwa Polskiego*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych*, red. Z. Pawluczuk, Gdańsk, s. 179–190.
- Piotrowicz J., 1979, *Dzieje miasta Wieliczki w zarysie (do r. 1918)*, SMDŻSP 8, s. 7–46.
- Ruta A., 2003, *Księgarnia „S.A. Krzyżanowski” w Krakowie*, Kraków.
- Siwek P., 1938, *Sokół polski i jego ideologia*, Warszawa.
- Snopko J., 1994, *Stałe Drużyny Sokole (1912–1914)*, „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. XXXVI, s. 97–135.
- Idem, 1997, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867–1914*, Białystok.
- Tarcze legionów 1914–1917*, opracował i przedmową zaopatrzył M. Opalek, Kraków 1917.
- Terech M., 1932, *Zarys dziejów sokolstwa polskiego*, Warszawa.
- Idem, 1933, *Zasady wewnętrznej organizacji sokolstwa polskiego*, [brak miejsca wydania].
- Wolańczyk M., 1927, *Macierz sokola w 60-letnim rozwoju 1867–1927*, Lwów.
- Idem, 1932, *Historia sokolstwa polskiego*, Lwów.
- Zielecki A., 2001, *Zaranie polskiego ruchu młodzieżowego w Galicji*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, 15: *Działalność wyzwolenicza*, red. J. Hoff, Rzeszów, s. 200–222.